

NAJSTARSZE ZAPOŻYCZENIA ANGIELSKIE W POLSZCZYŹNIE

(...) należy zacząć od zreferowania artykułu F. Pełowskiego (W sprawie *budżetu*, JP XXXVII, 1957), który dotyczy wyrazu *budżet*. Otóż jakkolwiek wyraz ten nie został uwzględniony w słowniku Lindego, F. Pełowski datuje pierwsze użycie tego wyrazu na r. 1792, o czym świadczy cytat z Gazety Narodowej i Obcej: "Pitt przyniesie za tydzień *budget*, czyli stan ogólny wydatków państwa". Jak widać, wyraz ten został napisany kursywą zgodnie z wymogami pisowni angielskiej, a ponadto został podany odpowiednik polski. Pierwsze użycie omawianego wyrazu odnosi się do stosunków angielskich, co jest cechą charakterystyczną dla pierwszego stadium przyswajania zapożyczeń, podobnie jak obca pisownia. Jednak już w cytacie pochodzącym z r. 1807 wyraz *budżet* (w dalszym ciągu pisany z angielska) dotyczy stosunków polskich (...).

Dalej F. Pełowski zwraca uwagę na to, że Linde pomija jeszcze inny wyraz angielski zaświadczony z końcem XVIII w., a mianowicie *bill*. F. Pełowski tłumaczy to tym, że Linde świadomie starał się pomijać wyrazy obce, znajdujemy bowiem u Lindego cytaty z Gazety Narodowej i Obcej, z czego wynika, że pominięcie *budżetu* nie jest przeoczeniem.

s.27

Jest rzeczą oczywistą, że związki Polski z Anglią były bez porównania luźniejsze od więzów łączących nas z krajami ościennymi czy też z Francją lub Włochami. Pod względem politycznym kontakty te były uzależnione od interesów sprzymierzeńców. Natomiast do nawiązywania kontaktów kulturalnych przyczyniali się posłowie wyjeżdżający w misjach dyplomatycznych jak również Polacy udający się do Anglii na studia. Ci ostatni jeździli począwszy od XV w. (jakkolwiek niejaki Tomasz z Krakowa był tam już w XIV w.), ale ilość osób wyjeżdżających do Anglii wzrosła dopiero w drugiej połowie XVI w. Z drugiej strony od XVI w. uchodźcy katolicy (głównie Szkoci) zaczęli się osiedlać w Polsce; również w tym okresie zaczęły się pojawiać trupy aktorskie, a także przedstawiciele innych zawodów z Anglii. W XVIII w. zaczyna się ożywiać handel z Anglią przez Gdańsk (w 1706 r. został zawarty traktat handlowy między Anglią a Gdańskiem), a ponadto Czartoryscy zaczynają się opowiadać za nawiązaniem stosunków politycznych z Anglią. Po r. 1759 powstaje stronnictwo angielskie ze Stanisławem Augustem Poniatowskim i A. Czartoryskim na czele. W okresie przedrozbiorowym przedłożono na sejmie projekt przebudowy rządu i parlamentu na wzór angielski. Po utracie niepodległości liczone na poparcie Anglii, jednak nadzieje te rychło okazały się złudne.

Aby odpowiedzieć na pytanie, jakie wyrazy stanowią najstarszą warstwę zapożyczeń angielskich w polszczyźnie, przejrzałam I wydanie słownika Lindego. Oto wykaz wyrazów wraz z podanym przez Lindego znaczeniem oraz, o ile istnieją, cytatami:

FOKSAL zabawa wieczorna ogrodowa. *Komedyj, redut, pikników, foksalów nigdy nie opuszczali (...).*

GALON miara do trunków, mniejsza od garnca, na które kupcy porter i piwo angielskie rachują.

KLUB towarzystwa, *der Klub* (...).

KWAKIER należący do wyznania przez Jerzego Foxa ustanowionego. W rodz. żeńskim *kwakierka*, np. *żony ich ubierają się jak kwakierki* (...).

PIKIER ros.*truchacz*, *ein Rosstäuscher*. *Kupiłem konia tego od pierwszego w Anglii pikiera* (...).

PIKNIK uczta spółkowa, na którą się wspólnie składają. (...)

PONCZ, PUNCZ trunek mocny z araku, cytryny etc. uwarzony. *Z araku zrobił napój, poncz nazwany* (...).

RUM wyskok z soku trzciny cukrowej, destylowany (...).

Ponadto należy dodać wyraz *porter*, który jakkolwiek nie posiada odrębnego hasła, występuje w definicji innego angielskiego wyrazu (*galon*).

Oprócz tego Linde wymienia dwa inne wyrazy jako rzekomo pochodzące z angielskiego, a mianowicie *mops* i *szal*. Wiadomo jednak, że *mops* jest pochodzenia niemieckiego (dnem. *mops*), a *szal*, pochodzące od perskiego *sal*, przedostało się do polszczyzny przez język francuski.

W końcu należy zwrócić uwagę na nazwy geograficzne związane z Brytanią, które jednak pochodzą nie wprost od form angielskich, ale od form zlatynizowanych: *Anglia* ≤ łac. *Anglia*, *Brytania* ≤ *Britannia*, *Londyn* ≤ *Londinium*, *Szkocja* ≤ *Scotia*. Wyjątek stanowi nazwa *Tamizy*, która się wywodzi nie od łac. *Tamesa* (zaświadczonego u Tacyta) ani nie od *Tamesis* (zapisanego przez Cezara), ale od franc. *Tamise*. Nawiasem mówiąc, nazwy te (z wyjątkiem *Tamizy*) figurują już w XVI-wiecznym słowniku Mączyńskiego. (...)

Pomijając nazwy geograficzne, łatwo obliczyć, że do przełomu w. XVIII i XIX znanych było jedenaście wyrazów pochodzenia angielskiego; dziewięć z nich zaświadczonych u Lindego, a dwa odkryte przez F. Peplowskiego. (...) Jakkolwiek wszystkie cytaty zawierające wyżej wymienione wyrazy pochodzą z końca XVIII w., wydaje się, że większość omawianych wyrazów została wprowadzona do języka polskiego nieco wcześniej. Świadczyłyby o tym ich spolszczona pisownia. (...)

Wszystkie XVIII-wieczne wyrazy angielskie są rzeczownikami, co jest zgodne z powszechną tendencją do zapożyczania głównie rzeczowników. Wszystkie rzeczowniki są rodzaju męskiego, co zaznacza Linde przy większości omawianych haseł.
s.28-30

Przechodząc do analizy semantycznej, przytoczymy rozróżnienie trzech typów zmian znaczeniowych, jakie zachodzą przy procesie zapożyczania: zwężenie, poszerzenie i przeniesienie. Żadne z zapożyczeń nie doznało poszerzenia znaczenia, natomiast zwężenie znaczenia zaszło w trzech słowach: *klub*, *budget* i *bill*, podczas gdy w pozostałych wyrazach miało miejsce przeniesienie znaczenia. Na uwagę zasługuje *foksal*, który to wyraz pochodzi od nazwy londyńskiego przedmieścia *Vauxhall*, będącego dawnym miejscem zabaw. Według Lindego *foksal* oznacza zabawę wieczorną. Skądinąd wiadomo, że *Foksal* było nazwą ogrodu w Warszawie, w którym za czasów Stanisława Augusta odbywały się zabawy. Oznaczałoby to dostosowanie znaczenia wyrazu angielskiego do realiów polskich. Później znaczenie tego wyrazu uległo dalszej ewolucji, a mianowicie pod wpływem rosyjskim wyraz ten zaczął oznaczać dworzec kolejowy. Wreszcie do dziś słowo to przetrwało jako nazwa jednej z warszawskich ulic.

Omówione wyrazy dotyczą najstarszej warstwy zapożyczeń angielskich w polszczyźnie z przełomu w. XVIII i XIX. Warto zaznaczyć, że liczba wyrazów zapożyczonych z języka angielskiego znacznie wzrosła w pierwszej połowie XIX w., o czym pisze B. Walczak w swoim artykule (*The earliest borrowings from English into Polish, Studia Anglica Posnaniensia XVI, 1983*).

s. 30-31

Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, *Najstarsze zapożyczenia angielskie w polszczyźnie*, Język Polski 67, 1987.